

Warszawa, dnia 7 sierpnia 2013 roku

Zbigniew Ziobro
ul. Łobzowska 16/6
31-140 Kraków

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

Zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o spowodowanie zbadania przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i inne uprawnione organy czy na rynku zbóż oraz rzepaku nie dochodzi na wielką skalę do nieuprawnionej spekulacji [zmowy cenowej] w zakresie obrotu ww. produktami, ze szkodą dla zbiorowego interesu polskich rolników. Wnoszę jednocześnie o zlecenie zbadania czy w związku z opisaną poniżej sytuacją nie dochodzi do naruszenia lub zagrożenia interesów ekonomicznych Państwa Polskiego.

Niniejszy wniosek spowodowany jest faktem, iż obecna sytuacja na rynku zbóż jest niedopuszczalna w jakimkolwiek, szanującym rolników i ich pracę państwie.

Rażąco niskie ceny na rynku zbóż świadczą nie tylko o braku spójnej polityki rolnej rządu, ale także o prawdopodobnym procederze o znamionach przestępstwa, tj. o zlocie cenowej firm skupujących zboże, wśród których znalazł się także - dobrze już nam znany ze swojej, nie zawsze chlubnej działalności – Elewarr.

Za tonę pszenicy w wielu regionach kraju rolnikowi płaci się mniej niż 600 zł, przed żniwami zaś mógł otrzymać 800-900 złotych. Cena żyta kształtowała się na poziomie powyżej 600 zł, a obecnie wynosi poniżej 400 złotych.

Podobna sytuacja zachodzi na rynku rzepaku, który kosztował w tym samym okresie zeszłego roku nawet 2 tys. zł, w tym roku już tylko 1,2 tys. złotych. Sytuację na tym rynku pogarsza sprowadzenie do Polski dużych ilości taniego rzepaku z Ukrainy. Istnieje także podejrzenie, że import rzepaku może pochodzić również z rejonu Czarnobyla, tj. obszaru skażonego radioaktywnie.

Z danych resortu rolnictwa wynika, że od początku br. do końca lipca sprowadzono do Polski 52,7 tys. ton rzepaku; w tym z Ukrainy 50,8 tys. ton. Stawka celna na przywóz nasion rzepaku z Ukrainy wynosi „0”.

Rząd PO – PSL nie reaguje na dramatyczną sytuację na rynkach zbóż i rzepaku, będącą prawdopodobnie wynikiem nieuczciwego procederu – zmowy cenowej lub równie nieuczciwego wobec rolników – nadmiernego importu.

Aktualne, rażąco niskie ceny nie pokrywają nawet kosztów produkcji zbóż i rzepaku, nie wspominając już o spłacie kredytów zaciągniętych przez rolników, ani o kosztach utrzymania rodzin i przygotowania pól pod przyszłoroczne uprawy.

Również Pana koalicjant – PSL – mający za zadanie bronić wsi i rolników, nie podjął żadnych działań mających na celu zmianę obecnej sytuacji. Nie jest jednak tajemnicą, że znaczna część punktów skupu zbóż znajduje się w rękach działaczy i innych osób wspierających PSL.

Kuriozalne praktyki stosowane przez firmy skupujące zboże, w tym także państwowy Elewarr prowadzić mogą do upadku naszego rolnictwa, na czym zyskają rolnicy z innych krajów, nawet ze skażonych rejonów Ukrainy.

Wkrótce w całym kraju obchodzone będą dożynki – święto plonów, zwieńczenie trudu naszych rolników – w jakiej atmosferze się odbędą? Jak my – konsumenci podziękujemy im za ich ciężką pracę?

Obecna sytuacja nie jest dramatem wyłącznie producentów zbóż – albowiem upadek rolnictwa będzie miał wpływ na całą polską gospodarkę.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę o podjęcie stosownych działań i wyciągnięcia konsekwencji wobec osób zaangażowanych w powyższy proceder.

Z poważaniem,
Zbigniew Ziobro